KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Maja 1867 roku. | № 102. | Lat 46. | 24-go Kwietnia / 6-go Maja 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 5, w połu: c. st: 11 Wysok: wody st: 7 c. 5. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 23 Zachód „ „ 7 „ 31 | Jutro, Ś-tej Domicelli Panny.

— Wczoraj, w czasie Nabożeństwa wykonane zostały przez artystów i amatorów, następujące dzieła muzyczne: W Kaplicy Literackiej, Msza Jerzego Pechlera, hymn Chwaliboga i Modlitwa Cherubiniego (solo sopran). Toż samo powtórzonem zostało w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, nadto Modlitwa Chwaliboga (solo tenor).— W Archi-Katedrze na Summie, Instytut Muzyczny wykonał Mszę Aiblingera, Graduale Palestriny i Offertorium Rożnieckiego. — W Kościele Śgo Krzyża, po raz pierwszy, Litanję do MATKI BOZKIEJ Ostrobramskiej, Moniuszki.— W Kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, Mszę 5-głosową Elsnera Nr 44, chór Rostworowskiego „Boga Rodzico!“ Modlitwę Haendla (solo sopran) i Modlitwę Dobrzyńskiego (tenor z chórem).— W Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Mszę K. Müllera, Modlitwę Flotowa (solo bariton) i Modlitwę Nowakowskiego (solo tenor).

— Pojutrze, Uroczystość Śgo Stanisława Biskupa, obchodzoną będzie w Kościołach: Śtej Anny Matki N. MARJI PANNY, na Krak:-Przedm:; Śgo Ducha, przy ulicy Freta; Śgo Karola Boromeusza w Powązkach, i w Kościele w Woli pod Warszawą.

— *Sprostowanie.* W Nrze 97 „Dziennika Warszawskiego“, w Dziale Urzędowym umieszczone było, że Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, w dniu 16 Kwietnia ozdobić raczył Rzeczywistego Radcę Stanu Małkowskiego, orderem Śgo Stanisława 1ej klassy, zamiast Śtej Anny 1ej klassy. (Dz: War:).

— *St. Petersburg 19 Kwietnia* (v. s.). Wyjazd Najjaśniejszego Pana do Moskwy jest wyznaczony na jutro, Czwartek, rano. Ich Cesarskie Wysokości Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Xiężna Marja Teodorówna wyjeżdżają z Najjaśniejszym Panem. Pociąg Cesarski we Czwartek wieczorem przybędzie do zamku Petrowskiego, gdzie Najdostojniejsi Podróżni przepędzą noc. Uroczysty wjazd do Moskwy odbędzie się w Piątek. (D. W.)

— Jego Wysokość Xiążę Mikołaj *Oldenburgski*, raczył wyjechać do Lublina.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Fundusz przez braci Kaftalów, dla ubogich Starozakonnych, wstydzących się żebrać, po rs. 120 rocznie przeznaczony, pomiędzy tychże ubogich w r. b., w rocznicę śmierci, niegdyś Szoela Kaftal, ojca ofiarodawców, ma być rozdzielony. Magistrat zatem wzywa osoby interesowane, a szczególniej ubogich, z familji Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby z podaniami w tym względzie do Prezydenta miasta adresowanemi, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. pośpieszyli; podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub nie poparte dowodami niżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną. Kwalifikację do pozyskania wsparcia z rzeczonego funduszu stanowić będzie, udowodnione pochodzenie z familji Kaftalów, lub poświadczenie dwóch Członków w Komitecie z familji Kaftalów, udowadniające, że żądający wsparcia, jest rzeczywiście kuzynem Kaftalów, i na wsparcie zasługuje, zaś co do innych, nie należących do familji Kaftalów, świadectwo Opiekuna Cyrkułowego, Wyznania Mojżeszowego, że kandydat jest porządnego prowadzenia się, był kiedyś w stanie zamożnym, i obecnie chociaż jest biednym, żebraniną się nie trudni, nadto świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego Cyrkułu, że żądający wsparcia, jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani, posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— W ogłoszeniach w roku zeszłym przez Magistrat w Dziennikach Warszawskich podanych, wykazane były nader szkodliwe następstwa naprowadzania psów do Ogrodów Publicznych: Saskiego i Krasińskiego, w każdej porze roku, a szczególniej w porze obecnej, kiedy urządza się kląby, trawniki i inne plantacje. Gdy jednak dostrzegać się daje, że znaczna liczba psów naprowadzaną bywa do tych ogrodów, a nadto wiele z nich wałęsa się samopas i tam przez całą noc pozostają, czyniąc wiele szkód w urządzeniach ogrodowych, kopaniem dołów, rozgrzebywaniem zasianych kląbów, łamaniem młodocianych krzewów, a obok tego szczekaniem i kąsaniem się z sobą, sprawiają nieprzyjemność, a jako opuszczone i zgłodniałe mogą stać się powodem nieszczęścia na wypadek wścieklizny, dla zapobieżenia podobnym nieporządkom w ogrodach, dla poszanowania spokojności publicznej i odwrócenia nieszczęśliwych wypadków, Magistrat Miasta wydał polecenie służbie ogrodowej, ażeby o wszelkich szkodach zrządzanych przez psy, których właściciele będą wiadomi, donosiła Magistratowi dla pociągnięcia tychże właścicieli do odpowiedzialności pieniężnej w drodze policyjnej; wszelkie zaś psy wałęsające się samopas, ażeby uprzątane były przez czyścicieli ulicznych. Podając o tem do wiadomości publicznej, Magistrat ma przekonanie, że właściciele psów przez poszanowanie własności publicznej, jaką stanowią Ogrody Miejskie, oraz przez wzgląd na spokojność publiczną, oszczędzą Zarządowi Miasta nieprzyjemności wykonywania z całym rygorem zastrzeżonych środków zaradczych. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W.)

— *Bank Cesarstwa* podaje do publicznej wiadomości, że w odbytem 15 Marca r. b. losowaniu, przypadły do wykupienia od 1 Września tego roku pięcioprocentowe bilety 2ej emisji pod numerami w oddzielnej tabeli wskazanemi. Pragnący przed tym terminem odebrać należność, mogą codziennie okazywać swe bilety w Banku dla odebrania oznaczonego w nich kapitału i procentu do dnia okazania. Niemiejscowi, pragnący odebrać swą należność za pośrednictwem kantorów bankowych, opłacają tylko 1/6% przekazowego; ci zaś, którzy zażądają przesłania należności przez pocztę, do miejsca swego zamieszkania, obowiązani będą przy odbiorze należytości uiścić opłatę podług taryfy pocztowej. Nakoniec pragnący pozostawić swój kapitał na procencie w Banku, lub nabyć za pośrednictwem Banku inne papiery pięcioprocentowe, winni zadeklarować to na piśmie, przy zaprodukowaniu swoich biletów, wedle istniejących przepisów. (Dz. War.)

— JW. Minister Poczt i Telegrafów, Hr. *Tolstoj*, w przejeździe za granicę, przyjechał do Warszawy i dziś zwiedzać ma Biura Okręgu Pocztowego.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Kolankowski*, z Lublina; Rz: Radcy Stanu *Koch*, z Petersburga; *Hoffman*, z miasta Siedlca;— wyjechali: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Baron *Frideriks*, Naczelnik Warszawskiego Żandarmskiego Okręgu, do Skierniewic; dymissjonowany Jenerał-Major *Messing*, do Petersburga.

— Onegdaj w Kościele Śgo Krzyża, w czasie Nabożeństwa żałobnego, za duszę ś. p. Natalji z Xiążąt Ogińskich Gawrońskiej, które celebrował JX. Jakubowski, liczny chór amatorów, pod przewodnictwem P. Felixa Olszewskiego, wykonał Mszę Führera „Ave verum“ Mozarta, Modlitwę Belthiensa (solo sopran) i ustęp z Requiem Kozłowskiego.

— Jutro, o godz: 10½ z rana, w Kościele Śgo Alexandra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Lilpop*, na które pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (5969)

— Jutro w kościele Śgo Antoniego, jako w trzecią rocznicę imienin, o godz. 9ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Domicelli z Dębych *Gaduszewskiej*, na które Brat i Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (6,017.)

— Jutro, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Łapińskich, 1go ślubu *Thilisch*, 2go *Demby*, Obywatelki, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, na które pozostała Córka z swym Mężem, Krewnych i pobożnych, zaprasza. (6,020.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Błeszyńskich *Czaban*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śtej Anny, Matki N. MARJI P., na Krako:-Przedm:, o godz: 8ej z rana, na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (6,030.)

— Ś. p. Jan *Krzyżanowski*, d. Podpułkownik żandarmerji W. C. R., kawaler orderów: Śgo Jerzego 4ej klassy, Śgo Włodzimierza 4ej klassy z mieczami, Śtej Anny 3ej klassy, Śgo Stanisława z koroną, Wirtuti-Militari, ozdobiony znakiem honorowym nieskazitelnej służby wojskowej za lat 40 i medalem brązowym, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 4 Maja 1867 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 70. Pozostała stroskana żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m: to jest we Wtorek, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 4ej po południu, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele, we Czwartek d. 9 b. m., o godz: 11 z rana, odbyć się mające. (5983)

— Tofila 1go ślubu Kantorowicz, 2go *Konicka*, w d. 4m b. m., po ciężkiej chorobie, zakończyła życie; pozostali Synowie z Babką, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 7m b. m. o godz. 6ej po południu z kościoła Śgo Karola Boromeusza, na cmentarz Powązkowski. (5,985).

— Onegdaj zmarł ś. p. Wincenty Bierkowski, w wieku lat 36.

— W mieście Biela, Gubernji Siedleckiej, po długiej i ciężkiej słabości, powszechnie szanowany ś. p. Rafał Grąbczewski, Naczelnik Urzędu Pocztowego, dnia 23go z. m., w 49tym roku życia rozstał się z tym światem, pozostawiwszy w nieutulonym żalu małżonkę; o czem dla oddalonej Familji, Przyjaciół i Kolegów, udziela się ta smutna wiadomość.

— Dom P. Łukasiewicza, zasłużonego Lekarza m. Lublina, na d. 23 z. m. dotknięty został smutkiem, przez zgon 30 letniej córki, wdowy Rogulskiej, zmarłej w m. Kraśniku.

— W Lublinie, w dniu 29 Kwietnia r. b., zakończyła życie Joanna z Goldmanów *Spiska*, w wieku lat 82.

— Onegdaj, o godzinie 7ej wieczorem, w Kościele Ewangelicko Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński P. Józefa *Sellet*, Maszynisty, z Panną Anielą Emilą *Zapalską*, Córką b. Oficera b. Wojsk Polskich, Antoniego i Doroty z Gützlów zmarłych małżonków Zapalskich.— Wczoraj, w tymże kościele, o godzinie 7ej rano, pobłogosławiony został związek małżeński Pana Fryderyka-Wilhelma *Toll*, Obywatela i Majstra piekarskiego w m. Siedlcach z Panną Heleną *Schultz*, Córką tutejszego Tapicera Edwarda i Julijanny z Rodatusów małżonków Schultz. Obie pary połączył JX. Henryk Zander.

— W przyszły Czwartek w Instytucie Muzycznym rozpoczynają się examina organistów, którzy po 6 letnim w nim pobycie, otrzymać mają patenta z ukończonych kursów. W dniu 18 Lipca upływa 6 lat od założenia tej tyle pożytecznej dla kraju Instytucji.

— Wczorajsza prelekcja Professora *Kotkowskiego*, w auli Szkoły Głównej: „dalszy ciąg formacji świata przedpotopowego i exystencja na nim zwierząt“, zajęła Publiczność okazaniem, jakiej się dopuszczano na polu geologicznych badań łatwowierności, uwła-

czającej częstokroć zasadom nauki. Szanowny Prelegent starannie dowiódł szarlatanizmu u obłędu w różnych czasach niektórych uczonych, dążącego do obałamucenia publiczności rozmaitymi absurdami, w sposób zajmujący wykazał złą wolę chirurga Masurier'a i jemu podobnych, złośliwość drwiącego ze wszystkiego Voltaire'a i lekceważenie nauki, nawet ze strony znakomitego Lejbnica, który, kły przedpotopowego zwierza, uznał za rogi. Uwydatniwszy rzeczywisty postęp nauki, a razem błędy jakich się dopuszczało wielu uczonych, Prelegent zamierzył oprzeć swe przekonanie o istnieniu człowieka przedpotopowego, na zasadach ścisłej krytyki, któraby usunęła wszelkie wątpliwego pochodzenia odkrycia i to ma być treścią następującej prelekcji. W tym celu, całą czwartorzędną epokę dzieli na trzy okresy: przechodowy, potopowy i lodowy. Następną, jak powiada, historyczną epokę z całym zapasem cech geologicznych jej właściwych, otwiera dopiero, stworzeniem człowieka potopem Azjatyckim i dalszem następstwem szeregu tych przemian, jakie w tej historycznej epoce miały miejsce nakuli ziemskiej. Publiczność z zupełnem zadowoleniem i oklaskami opuściła salę.

— Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawy, „Wykład Publiczny“ Prof: Dra Henryka Struve, „O Estetycznem wychowaniu kobiety, wraz z dodaną do niego przedmową; cena kop: 25. Skład główny w xięgarni E. *Wende i Spółki*, przy ulicy Krakow:-Przedmieście. — Tamże nabyć można pracę tegoż autora: „O istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych.“

— Oddawna publiczność pragnęła znakomitemu naszemu artyście dramatycznemu P. Janowi Królikowskiemu, dać dowód uznania jego wysokiego talentu i spółczucia dla tyloletniej pracy jego na scenie. Komitet Resursy Obywatelskiej, dzieląc to powszechne życzenie, podjął się w czyn je wprowadzić, a Artyści Opery i Dramatu, Członkowie Orkiestry obu Teatrów, tem samem co miłośnicy sceny ożywieni uczuciem, najchętniej pomoc swą w tem dziele ofiarowali, i tym sposobem przyszedł do skutku jeden z piękniejszych poranków muzykalno-deklamacyjnych. Program jego już podaliśmy, powiemy więc tylko, że wykonanie utworów w nim objętych, godnem było i mistrzów i artystów i szlachetnego celu zebrania. Artyści opery: Pani Dowiakowska, Panna Kwiecińska; PP.: Koehler, Filleborn, Cieślewski, Prohazka; w kwartecie i finale z opery Il Bravo, w duetach z Jawnuty i Marino Faliero, powszechne wzbudzili oklaski. Orkiestra pod dyrekcją Dyrektora Quattriniego, w uwerturze z „Niemej“ i heroicznej kompozycji Antoniego Kątskiego „Przebudzenie się lwa“, niemniej zasłużone zyskała oklaski, a obecny na poranku Pan Antoni Kątski, łącząc się w oklaskach z publicznością, cieszył się, że swem dziełem przyłożył się do świetności tego poranku. P. Królikowski odczytał poemat Słowackiego z potęgą, jaki talent jego znamionuje; jakże mistrzowsko kreślił te ponure obrazy, jak umiejętnie stopniował wrażenia, czytając, grał nie jako zarazem. Szczęście poety, dźwięcznym głosem opowiedziała Pani Palińska, z uczuciem, jakie tylko serce kobiety skreślić może. Pan Rychter odczytał szaloną improwizację warjata, z całą siłą prawdziwego natchnienia i głębokiego artystycznego poczucia. Publiczność zebrała się licznie; wszystkie miejsca były zapełnione, jakkolwiek brakowało tych, co z obowiązku choćby tradycji na zebraniach, w tak szlachetnym celu przodowaćby powinni. Artystom opery, akompaniował P. Kratzer, który nigdy koleżeńskiej przysługi towarzyszom swym nieodmawia.

— W tych dniach wyjdzie z druku nakładem xięgarni braci *Szlejfstein* „Kurs Publiczny Literatury Polskiej, w XIX wieku, w 26 prelekcjach,“ przez Dra Filozofji, Professora zwyczajnego Szkoły Głównej Warszawskiej *Lewestama*. Przy tej sposobności, oddać należy sprawiedliwość młodym nakładcom, którzy kilka już xiążek użytecznych wydali. Im także zawdzięczamy zaprowadzenie pierwszej czytelni dla młodocianego wieku. Pomysł ten, jakkolwiek z początku, zdawał się zyskać uznanie ogółu, a nawet pochwalne w gazetach wywołał głosy, dziś o ile nam wiadomo, *ośmiu* tylko zyskał abonentów.

— Onegdaj Komitet Resursy Kupieckiej urządził dla Członków tejże Resursy wieczór magiczny, którego pierwsze dwie części zajęła Panna Helena *Faure*, bawiąca w Warszawie Czarodziejka, bo dotąd ani magików, ani kuglarzy żeńskiego rodzaju nie było, a Panna Helena, zdaje się nam, jest trzecią dopiero kobietą popisującą się z sztukami magicznemi, a że czaruje i wdziękiem, i zręcznością, i gładkością wysłowienia, wolimy użyć swojskiego nam, choć zbyt poetycznego może wyrazu na określenie jej zawodu. Nie będziem opisywać ani sztuk z kartami, z pieniędzmi, z ptaszkami, kapeluszami zawierającemi mnóstwo wstążek i t. d., bo te mniej więcej są znane jako zwykły repertoar magików; powiemy tylko, że Panna Helena umiała zająć swoich widzów i zupełne zyskała ich zadowolenie. Trzecią część programu wypełnił P. Faure rozdając między obecnych wyciągnięte losem upominki, oraz rozrzucając fotografje Panny Heleny, artystycznie wykonane w zakładzie P. Mieczkowskiego, oraz lody, które dobywał z kapelusza. Pan Faure robił także sztukę znaną u nas wprawdzie ale zawsze wielkiej wymagającą wprawy i zręczności z wydobywaniem z pod serwety, a następnie fularu, kilka salaterek napełnionych wodą z żywemi rybkami. Nie dotrzymał tylko przyrzeczonego w programie objaśnienia kilku sztuk, ale za to sprawił publiczności niespodziankę z szafą a la Dawenport, z której związany wyrzucał różne przedmioty, i ukazywał się bez więzów, siedząc bądź sam w szafie, bądź w towarzystwie jednego z widzów. Po ukończeniu tego widowiska, P. Faure zadziwiał jeszcze amatorów gry bilardowej, niepospolitą zręcznością w ciskaniu bil na bilardzie w sali jadalnej ustawionym, robił karambole nie do naśladowania, na dwóch kijach podrzucał bilę i uderzał nią w wskazane naprzód miejsce, słowem najrozmaitsze wyprawiał harce bilardowe, a posłuszne bile z jego dłoni wymykały się w lot za skinieniem magika, który w tej sztuce prawdziwym mistrzem okazał się bilardu.

— Doktor Felix Nawrocki w Wrocławiu, podaje w xiążce wyszłej po Niemiecku w Wrocławiu, w roku zeszłym, wyniki swych badań, tyczących się dochodzenia barwników krwi, za pomocą przyrządu

widmowego, uwzględniając spostrzeżenia w tej kwestji W. Kühne'go (Lehrbuch der Physiologischen Chemie 1866.)

— Wczoraj i onegdaj przedstawienia braci Dawenportów i Pana Fay, wielu sprowadziły ciekawych. Do sprawozdań jakie poprzednio o tych widowiskach podaliśmy, nie mamy nic do nadmienienia, chyba, że szafa oblegana była przez widzów, że gitary woltyżowały nad głowami publiczności, że amatorów do zamknięcia w szafie nie brakowało i każdy wychodząc łamał sobie głowę, jakim to sposobem wszystko się dzieje, a nikt dotąd nie odgadł. We Wtorek będzie następne przedostatnie już przedstawienie, radzimy zatem śpieszyć się oglądać owych czarodziejów Amerykańskich.

— Przełożona, upoważniona od Rządu, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Zakład swój naukowy Żeński, prywatny, przeniosła pod Nr 2263, przy ul. Nalewki, do domu W. Łagodzińskiego, (dawniej Meisner), gdzie przyjmować będzie uczennice dochodzące, jak również na stół i stancję. Poświęcając się z całą gorliwością przyjętym na siebie obowiązkom, zapewnia powierzonej sobie młodzieży pod każdym względem macierzyńską opiekę. — Helena *Wendler.* (5987.)

— W Wielkim Teatrze, w przyszłą Środę, dnia 8 Maja r. b., odbędzie się koncert na skrzypcach P. Ole Bull, którego program będzie następujący. Część pierwsza: 1. Uwertura; 2. Koncert Paganiniego (Es dur), a) Allegro maestoso, b) Adagio espressivo, c) Rondo spiritoso, wykona P. Ole Bull; 3. Śpiew; 4. Siciliano e Tarantella", skomponowane i wykonane przez P. Ole Bull. Część druga: 1. Uwertura; 2. „La prière d'une mére" Adagio religioso, skomponowane i wykonane przez P. Ole Bull; 3. Śpiew; 4. Introdukcja Recitativo i Karnawał Wenecki (w kwartecie), skomponowane i wykonane przez Pana Ole Bull. Początek o godzinie w pół do 8ej.

— Dowiadujemy się, iż znakomity pianista, P. Antoni Kątski, ma zamiar udać się do Radomia dla dania tam koncertu; być bardzo może, iż P. Antoni Kątski, odwiedzić także zechce i Lublin, który według listów, jakie otrzymaliśmy, miłeby go w murach swoich przyjął.

— P. *Surewicz*, b. artysta Teatru Wileńskiego, od dni kilku gości w naszem mieście.

— Wczoraj, w m. Łodzi, odbył się Teatr Amatorski, trzecie przedstawienie w celu utworzenia stypendjum dla ubogich Uczni miasta Łodzi.

— Jutro, w mieście Łodzi, Pan Kazimierz *Łada*, Skrzypek, daje koncert z współudziałem P. St. *Thalgrün* i kilku amatorów.

— (Art: nad:). W miejsce polnego i leśnego myślistwa, które w tej porze roku na dobre zamkniętem zostało, rozpoczyna polowanie swoje na wielką skalę, znany w *Warszawie* arcy-łowczy pokojowy Pan *Szweid*, zamieszkujący przy ulicy Nalewki. Jest to właściwa pora na tego rodzaju łowy, gdyż teraz właśnie zaczynają się roić rozliczne żyjątka, dziwnym sposobem spokój domowy mieszające, a na wytępienie których, ani *Perski proszek*, ani inne zwyczajne *specyfiki* pomódz zwykle niezdołają. P. *Szweid* ma swoje sekreta, po użyciu których, karaluchy, stonogi, świerszcze i inne tego rodzaju *gens ingrata*, stanowczo z bezpłatnie zajmowanego komornego *exmittowanemi* zostają. Doświadczając corocznie skutecznej pomocy Pana *Szweida*, mam sobie za obowiązek polecić go wszystkim gospodarzom i gospodyniom miłującym czystość, spokojność i wygodę. Nazwałem Pana *Szweida*, łowczym *pokojowym*, bo sam tytuł ten przybrał; nie mogę jednak wstrzymać się od uwagi, że pomimo tego *spokojowego* nazwania, i pomimo zapowiedzianych konferencji, położył on już na placu z jakie kilkakroćstotysięcy kuchennego robactwa, nieliczące w to świerszczów, moli i w ogóle różnych skaczących, pełzających i latających żyjątek.— N. B.

— (Ar. nad.) Przed kilku dniami czytałem w „Kurjerze Warszawskim", że P. Rentel przywiózł z Paryża rysunki różnych najmodniejszych powozów, a między innemi, rysunek nowego rodzaju Szybkowozu *veloçi pède* zwanego, o dwóch kołach, ale nie obok, lecz jedno za drugiem osadzonych, które siedzący na siodełku, pomiędzy kołami na drągu umieszczonem, sam nogami w ruch wprawia, za pomocą pewnego rodzaju pedałów, i że wózki takie używane są do spacerów w aleach i parkach, o równej powierzchni, tudzież, że P. Rentel zamierza na próbę zbudować taki *veloçi-pède.* Przypominam sobie, i co wielu zapewne współżyjących potwierdzi, że przed przeszło 40 latami, wózki podobne również *veloçi pède*, a od ich wynalazcy *Draix*, drezynkami Skorobieżnemi, także nazwane, widzieć i na nich jeździć można było w ogrodzie *Bagatela* (dziś Pobereże) pod rogatkami Mokotowskiemi, w bliskości Belwederu, przez P. Chôvot utrzymywanym. Prócz tego, na jednej z Wystaw wyrobów krajowych, mieszczącej się w rotundzie Giełdy Warszawskiej, wystawiony był wózek trzykołowy, na którym usiadłszy jak na koniu, za pomocą pedałów i korb, można było jeździć z miejsca na miejsce.— *A. W.* Prenumerator.

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Wyczytuję w „Kurjerze Warszawskim," z dnia 2 b. m., jakobym w tym roku nie miał utrzymywać wód na Foxalu. Do pogłoski tej niewątpliwie sam się przyczyniłem, gdyż z powodu nieprzyjaznych okoliczności, w rzeczy samej na rok bieżący zakładu tego, nie miałem zamiaru otworzyć. Widząc jednak szczere życzenie wielu osób, poprzednio wody mineralne na Foxalu pijących, poczyniłem stosowne kroki, i w roku bieżącym, podobnież jak w latach ubiegłych, wyprzedaż wód na Foxalu urządzę, o czem we właściwym czasie będę miał honor podać do wiadomości publicznej.— *K. Lilpop.*

— P. Romanowski, fabrykant pojazdów, którego pojazd na Wystawie Paryzkiej jest wyrobem odznaczającym się, powróciwszy do Warszawy (o czem już donosiliśmy), sprowadził model z Paryża, nowego systemu samochodu. Samochód ten obecnie zbudowawszy, zamierza wykonać nim próbę, w którym z większych ogrodów naszego miasta. Szybkość tego wózka ma być tak wielką, że wyrównywa szybkiemu biegowi konia.

— Wczoraj w Odeonie, pełna sala była ciekawych, którzy zgromadzili się na widowisko magika Pana *Kahne;* uśpienie magiczne Panny Michaliny, jak zwy-

kle zręcznie wykonane, oklaskami przyjęto. Po ukończeniu przedstawień w Odeonie P. Kahne, podobno przeniesie się do Orfeum (przy ulicy Miodowej). Do Odeonu zaś zjadą w połowie b. m., Śpiewacy Francuzcy, o czem już donosiliśmy.

— Goszczący obecnie w Warszawie skrzypek *Ole-Bull*, który jak to wspominaliśmy, we Środę w Teatrze daje koncert, przez gazety zagraniczne w r. z. uśmierconym został, a mianowicie, doniesiono, iż zmarł w Quebeku nagle. Wiadomość tę i nasze Gazety z dnia 14 Maja r. z. powtórzyły.

— Słyszeliśmy, iż niezadługo, goszczący w naszem mieście pianista, P. *Dulęba* z Krakowa, ma dać koncert.

— Dla wiadomości mieszkańców miasta Łomży i jej Okolic, donosimy, że w tych dniach zjedzie do nich jeden z lepszych korektorów fortepianowych z Warszawy, na czas kilkodniowy.

— Onegdaj P. J. G. Arnholdt, właściciel składu materjałów piśmiennych, rysunkowych i galanterji, wyjechał za granicę w interesach swego handlu. Zwiedzi także Wystawę Paryzką.

— P. Ludwik *Koch*, utrzymujący zakład fryzjersko-perukarski, przy ulicy Rymarskiej, wczoraj wyjechał do Paryża.

— Wczorajszy dzień był od rana pochmurny, poźniej przecież zupełnie się wypogodziło; chłód jednak dokuczał i bardzo wiele osób chodziło w sukniach watowanych.

— Saska Kępa wiele ucierpiała od wody; osoby które wczoraj używały majówki na rzeczonej Kępie, mówiły nam że w kilku miejscach, jak np. na kolonji Pani Stypułkowskiej, część wybrzeża przez rzekę podmyta, zupełnie zniknęła.

— Drzewa owocowe już kwitną.

— Onedaj w głównych zabudowaniach Wodociągów Warszawskich nad Wisłą, odbyła się próba nowej konstrukcji szluz, mających wpłynąć na uregulowanie funkcji wodociągów. O ile słyszeliśmy, próba udała się najpomyślniej.

— Na targu na Sułkowskiem zwanym, na Nowym-Świecie, w posesji Pani Iwaszkiewiczowej, porządkuje się tamtejsza miejscowość. Oprócz dotychczasowej bramy wjezdnej, otworzono z ulicy drugiej wejście. W pierwszem podwórzu uregulowano rząd sklepów, a budująca się tamże oficyna ze sklepami, wkrótce także zapewne ukończoną i na dogodność targową obróconą zostanie.

— W ogrodzie Saskim, rozpoczętą już została wyprzedaż wody Sodowej w zakładzie wód mineralnych P. Flatau. Mleczarnia podobnież już otwartą została.

— Namiot przed cukiernią Czernera, w Hotelu Europejskim, już został założony i goście pod nim siedzący, przypatrują się ruchowi miejskiemu.

— Na ulicy Solec wkrótce ma być założoną na większą skalę gorzelnia wraz z dystylarnią.

— „Kurjer Lubelski“ donosi, że tamże roboty około wykończenia kompletnego drugiej połowy hotelu Europejskiego, energicznie postępują; przystąpiono już do zewnętrznego otynkowania, i spodziewać się należy, że w ciągu bieżącego lata, cały front odsłoniętym zostanie.

— Zaonegdaj z rana, Józef Podbielski, chłopczyk 8-letni, syn wyrobnika, pod Nr 2906, przy ulicy Solec zamieszkałego, zbierając wióry z galarów soli, wprost Szlachtuza na Solcu, i chcąc wyciągnąć z wody jedną większą szczapkę, wypadkowym sposobem spadł z galaru w wodę i utonął; zwłok jego pomimo natychmiast zarządzonych poszukiwań, dotąd wynaleźć nie można było. (G. P.)

— Główna wygrana Loterji Frankfurtskiej na 120,000 guldenów padła w Berlinie.

— Dzisiaj przy rozpoczęciu ciągnienia 4tej Klassy, 108ej Loterji Klassycznej, padły główniejsze wygrane, jak następuje: Rs. 8,000, na Ner 10,298, u Maurycego Nelken, Głównego Kollektora; Rs. 3,000, na Ner 14,223, u Kol: Giwartowskiego Ludwika, w Warszawie; Rs. 2,000, na Ner 19,777, u Kollektora Margulies, w Zgierzu; Rs. 1,500, na Ner 22,304, u Kol: Głównego Maurycego Nelken; Rs. 600, na Ner 16,900, u Kol: Rubin w Petrokowie; po Rs. 500, na Nra 6,952 i 2,602.

— *Wody Mineralne.* Z pierwszych tegorocznych rozsyłek nadeszły do Składu utrzymywanego przy mojej Aptece wody: Krynicka, Vichy, Celestins, grande grille i hauterive. Eaux Bonnes, Busang, Spa, Gleichenberg, Bilińska, Karlsbad, Mühlbrun, Schlosbru, Sprudel i Neubrun, Giesshübel, Kissingen, Rakoczy, Emskie Krenchen i Kesselbrun, Geilnau, Selters, Soden, Weilbach, Schwalbach, Weinbrun i Stahlbrun, Fachingen, Wildungen, Driburg, Lippspringer, Adelheidsquelle, Kreuznach, Elisabethbrun i Homburgska. Oraz Pastylki Emskie, Vichy, Sól do picia, Sól do kąpieli i Pastylki, Bilińskie Pastylki, Kreuznachski szlam, Karlsbadzkie sól i mydło. Transportów innych wód wkrótce się spodziewam. — K. *Lilpop*, Właściciel Apteki, przy ulicy Nowy Świat, obok Ordynadzkiej. (5988.)

— Zgubioną w dniu 4 b. m. Fajkę, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Przy obejrzeniu staroświeckiego zegarka w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, P. Ant: Kąt:, złożył dla ubogiej osoby, właścicielki tegoż, rs. 1, który jej zaraz odesłano.

— Angielski dziennik „Daily News“ wyraża się bardzo pochlebnie o postępie uczynionym w hodowaniu owiec przez obywateli W. X. Poznańskiego, wymienia jako wzór owczarnie Hr: Mielżyńskiego, Hr: Kwileckiego (Oporowo), a osobliwie Kopaszewską P. Chłapowskiego, której owce znajdują się na Wystawie Owiec w Wrocławiu.

— W Paryżu zmarł obecnie w 92gim roku życia, P. Greffülhe, jeden z najbogatszych kapitalistów stałego lądu; zostawił bowiem spadkobiercom swoim, synom brata Hr. Greffülhe i dzieciom siostry Marszałkowej Hrabiny Castellane, 120,000,000 fr. w papierach publicznych.

— W Inowrocławiu, w W. X. Poznańskiem, stoi na środku rynku w kwadrat zbudowana wieża, w którym zaś roku i przez kogo stawiana, trudno dzisiaj dociec, a starość jej niejednego przechodnia zatrważa. To też w Wielką Środę, podczas targu, zawołał ktoś z przechodzących, że wieża się wali; powstał ztąd tak okropny popłoch, że kupujący nie czekając na wydać się mającą resztę z kupna, i przedający opuszczając

swój towar, na wszystkie strony się rozpierzchli. Tymczasem pokazało się, że popłoch ten był nieuzasadniony.

— Na początku bieżącego miesiąca zapadł się w Berlinie brandmur z pogorzałej niedawno fabryki Dannenberga, przy ulicy Köpnikerstrasse, a to w skutku silnego wiatru; właśnie w czasie, gdy robotnicy zajęci byli wydobywaniem nieuszkodzonych części machin. Robotnicy ci gruzami z muru przysypani zostali, ale zaraz po tym wypadku przybyła straż ogniowa zajęła się bezzwłocznie oswobodzeniem zasypanych, i z narażeniem własnego życia zdołała ich ocalić. W czasie tego usiłowania resztki muru chwiały się za poruszeniem wiatru, przerażając patrzących i runęły dopiero wtedy, gdy niebezpieczeństwo dla robotników minęło; wszelako ci są mocno poranieni, a jeden już umarł.

— Na jednem z przedmieść Wiednia, znajduje się fabryka wyrabiająca naśladowane ziarna palonej kawy, mogące być pomięszanemi z prawdziwą kawą. Ta tedy tak nazwana kawa sztuczna, rozebrana przez fizyka miasta, okazała się mieszaniną mąki żołędziowej, palonej z jakąś massą kleistą, a która wyciskana w foremkach stósownych, przedstawia się oku w kształcie prawdziwej kawy, suszonej lub palonej, wszelako nie mającej ani smaku, ani zapachu. Pisma perjodyczne zwracają uwagę konsumentów na ten rodzaj surrogatu łudzącego oko, bo chcąc kawę zastąpić czemsiś podobnem, to mamy cykorję, żołądź, tudzież palone żyto i pszenicę, w naturalnej swej wielkości.

— Sławny wodospad *Staubach* przy Lauterbrunnen w Szwajcarji, przedstawia się jakby szeroki pas płótna białego, staczający się z wierzchołka skały, i rzucany w tę lub ową stronę, po wypukłościach góry według woli wiatru. Długość spadku wynosi 925 stóp, a wysokość, rachując prostopadle 780 stóp. Widok jego przy świetle xiężyca jest czarodziejski, a przy świetle słońca wspaniały, kiedy cień od wodospadu rzucony na skałę z poruszeniami szybkiemi, naśladuje obraz gwałtownej burzy. W czasie lata wodospad ten nie miewa dostatecznej ilości wody do wykonania powyższych wrażeń.

— Między damami co obecnie występują na zebraniach naukowych i literackich, odznacza się Panna Marja Deraismes, która miewając prelekcje, powstaje z szczególną mocą na skażenie obyczajów i głównie pociski swe wymierza przeciw mężczyznom, przypisując im winę teraźniejszego zepsucia. Pani Ernst, wdowa po sławnym skrzypku, znowu popisuje się z deklamacją, tak w Atheneum, jakoteż na prywatnych zebraniach, i czyta celniejsze utwory dawnych i nowoczesnych poetów Francuzkich. W Café chantant Eldorado zwane, Pani Kornelja, Artystka dramatyczna, deklamuje ustępy Kornela i Rassyna, które są nowością dla publiczności przywykłej do tłustych piosnek i scen komicznych, zwykle w takich kawiarniach przedstawianych. Obecnie podobno niektóre kawiarnie zamierzają na większą skalę urządzać widowiska sceniczne, a wzajemnie mniejsze teatra, chcą na parterze ustawić stoły, przy których widzowie zajadać i zapijaćby mogli.

— Na całem morzu Egejskiem panuje trzęsienie ziemi. Wiadomo, że wyspa Metelin w skutku trzęsienia ziemi zapada się, i mieszkańcy jej żyją w trwodze. Jak donoszą z Smyrny, trzęsienie ziemi dało się uczuć 7go b. m. w Magnezji, Adnamiere, Smyrnie, Aisli, w Dardanellach, Gallipoli i Konstantynopolu, a 9go jeszcze raz w Smyrnie.

— W Londynie pod dokem, czyli portem przy Tamizie, który się zowie Londyńskim, piwnice zawierają 70,000 wielkich beczek wina. Jedna z tych piwnic ma 7 akrów (ackers) rozległości, czyli przeszło 1,000 mórg.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *2 Maja.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższej, Hr. Derby oświadczył, że Konferencja zbierze się najpóźniej w przyszły Poniedziałek, chociaż przedwstępne jej zasady jeszcze nie są ostatecznie określone. Nie wątpi on wszakże, iż Konferencja doprowadzi do pokojowego i zadowalającego honor militarny Francji i Prus rozwiązania kwestji Luxemburgskiej.— Onegdaj donoszono z Dublina, że Massey zachorował niebezpiecznie, a nawet że umarł. Skutkiem tego rozeszła się pogłoska, że został otruty, lecz okazała się fałszywą. Massey znużony męczącem śledztem sądowem w Piątek, zachorował istotnie dnia następnego, ale już ma się lepiej. — Przywódcy Fenjanów: Burke i Doran, skazani zostali na śmierć, zapewne jednak ułaskawieni zostaną.— Minister spraw wewnętrznych Walpole, ostrzega w proklamacji, aby nie brano udziału w zapowiedzianym na dzień 6 b. m. meetyngu reformistowskim w Hyde-Parku.

Londyn, *3 Maja.* — Obawiają się tu powszechnie, aby w przyszły Poniedziałek spokojność na meetingu reformistowskim naruszoną nie była.— Królowa wyjechała do Osborne. (Nordd. All. Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń*, *2 Maja.*— Z Pesztu piszą, iż porobione tam zamówienia na kupno koni, ze strony Francji, odwołano. (Schl. Ztg).

— Brak pomieszkań w Peszcie, na czas koronacji, coraz bardziej czuć się daje. Podobnie jak wszystkie stany i dziennikarstwo zagraniczne, będzie tam miało swoich i to licznych reprezentantów. Prawie wszystkie znaczniejsze dzienniki Francuzkie i Angielskie, wysyłają do Pesztu pełnomocników. Będą tam także dziennikarze Niemieccy, a nawet i Amerykańscy. Dla Poselstwa Angielskiego najęto na 14 dni w hotelu „pod Królową Angielską“, pierwsze piętro w pawilonie z lewej strony, z widokiem na Dunaj, za 2800 złr., (czyli 1680 rsr.)

— Resursa mieszczańska w Krakowie, ofiarowała Xięciu Stanisławowi Jabłonowskiemu pierścień na pamiątkę, jako jednemu z głównych założycieli i pierwszemu swemu Prezesowi. Xiąże Jabłonowski zrzekł się nawzajem odbioru 500 zł: reń:, które był pożyczył na założenie Resursy. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *1go Maja.*— Giełda tutejsza ciągle jest niespokojną. Ani nota „Monitora“ o rozbrojeniu, ani optymistyczne zapewnienia „Patrie“, nie zdołały w zupełności przywrócić zaufania. Podniesienie się renty tylko o 27 centimów, przy zamknięciu dzisiejszej giełdy, nie zgadza się z półurzędowemi zapewnieniami pokojowemi i równa się prawie

zniżeniu kursów.—Radykalno-imperjalistowska „Opinion nationale“, zostająca pod opieką mającego znowu wpływ Xięcia Napoleona, powstaje przeciw mnożącym się adresom pokojowym i twierdzi, że dzienniki przemawiające za pokojem, czynią to jedynie dla tego, iż wiedzą że wojna byłaby korzystną dla rządu. Rzeczywiście jest może nieco gorzkiej prawdy w tem twierdzeniu. — Marszałek Bazaine jest tu wkrótce spodziewany. — Mówią, iż Belgja ma wziąć udział w Konferencji Londyńskiej. — Dzienniki Turyńskie donoszą, że Hr. Walewski konferował z Królem Wiktorem Emmanuelem; nie zdaje się jednak, aby skłonił go do stanowczego przymierza z Francją. — Król Włoski dokłada wszelkich starań, aby Francję odwieść od wojny. (Nordd. Allg. Ztg.)

GRECJA. *Ateny*, *22 Kwietnia.*—Król Jerzy, liczący obecnie lat 21, i wyglądający bardzo dobrze, ma za towarzyszów podróży w swym orszaku: Intendenta pałacowego i Marszałka Dworu, Rodostamos; synówca znanego męża stanu, Hr. Capo d'Istria; Jenerała Hadzi-Petros, który grał chwalebną rolę w wojnie o niepodległość; Pułkownika Mataxas, brata Hr. Metaxas, reprezentującego dziś Grecję w Petersburgu; Kapitana korwety Criseis, znakomitego marynarza; Kapitana Kalokotroni, syna słynnego Jenerała i Porucznika marynarki Funka, Adjutanta, Duńczyka rodem. Król, jak wiadomo, jedzie do Paryża, Londynu i Kopenhagi, kiedy jednak wraca nie wiadomo. — O nieprzyjaznych zamiarach Turków względem Grecji, krążą ciągle niepokojące wieści. Mówią nawet, iż Omer-Pasza poosadza tylko twierdze na Kandji, a resztę wojsk wyprawi do Grecji, dla blokowania Syra, Naupljі i Piraeus. — W Tessalji i Epirze, codziennie staczane są walki; wsie nadgraniczne od Almyro do Gianitzous, powstały. Karaulis dowodzący w górach Agrapha, ma pod sobą do 1000 ludzi. — Na Kandji dotychczas nie zaszło nic stanowczego. (N. Pr. Ztg).

HISZPANIA. — Zdaje się, że amnestja, o której podaliśmy wiadomość, a przez którą Rząd, jak się zdaje, chciał ułatwić pojednanie się z przeciwnikami, nie wszędzie wywołała pożądane wrażenie. W Katalonji, o ile z depesz wnosić można, nastąpiło pronunciamento, a ukazanie się band zbrojnych, spowodowała konieczność przedsięwzięcia środków militarnych. Wnosić wszakże należy, iż przytłumienie podobnych wybuchów cząstkowych będzie tym łatwiejsze dla Gabinetu Narvaeza, iż ma po swej stronie większość Izby. — W Senacie, jak wiadomo, Pan Corradi usiłował uchylić wymagane przez Rząd zatwierdzenie dawniejszych rozporządzeń Ministerjalnych, ale Senat odrzucił 117 głosami przeciw 60 propozycję P. Corradi, i znaczną większością udzielił żądane zatwierdzenie, (Nordd. All. Ztg).

WŁOCHY. — Dnia 2go b. m., miano przedstawić w Parlamencie Włoskim, projekt reorganizacji armji; należy jednak oczekiwać bliższych szczegółów, co do treści owego projektu. Przedstawił go bowiem P. Depretis, gdy tymczasem wychodzićby on powinien od Jenerała Revel, jako Ministra wojny. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Jakkolwiek zebranie Konferencji w dniu jutrzejszym, to jest 7go Maja r. b., jest faktem niezaprzeczonym, jakkolwiek wszelkie wskazówki tak urzędowe jak i półurzędowe zapewniają jej powodzenie, jednakże w niektórych sfeaach politycznych we Francji panuje szczególniejsze w tym względzie powątpiewanie. Oddziaływa to i na korrespondentów gazet Angielskich, którzy są przekonania, ze Konferencje nie zapobiegną wojnie, i donoszą o ciągłych uzbrojeniach Francuzkich.—Dziwnem to jest w obec pokojowych oświadczeń P. Moustier, które znajdujemy już w całej obszerności podane w depeszy z Paryża z dnia 3go Maja. Minister ten dodał także, iż pośpieszy, w czasie właściwym, zakomunikować Ciału Prawodawczemu rezultat Konferencji.

Dziennik „Etendard“ zaprzecza wieści, o mającem nastąpić odwołaniu P. Benedetti z Berlina. — Podług „Patrie“, obóz w Chalons będzie otwarty 12go b. m. Tenże dziennik mniema w przedmiocie przedsiębranych środków militarnych, iż takowe ograniczają się na tem, co było już zalecone przed ogłoszeniem noty „Monitora“.—Jules Favres i X. Gratry obrani zostali członkami Akademji Francuzkiej.

Rząd Angielski, jak donosi depesza z Londynu z 4go b. m., postanowił nie zamykać w Poniedziałek, to jest dziś bram Hyde-parku, gdzie się ma odbyć meeting reformistowski, ale wystąpić z siłą zbrojną przeciw wszelkim zaburzeniom. Obawiają się tam naruszenia spokojności.

Z Konstantynopola piszą pod datą 27go z. m., iż Vice-Król Egiptu niezadowolony z powolnego biegu układów, toczonych przez Nubar-Paszę w Konstantynopolu, polecił swemu wojsku nie uczestniczyć w działaniach Omera-Paszy.—Król Grecki 5go wyjechać miał z Paryża, przez Berlin do Petersburga i Kopenhagi.—Król Pruski ma w Czerwcu udać się na kurację do Ems, a następnie, jeśli okoliczności pozwolą, do Paryża. (Ind. Bel., Schl. Ztg)

ROZMAITOŚCI.—*Lavater* z fizjognomji, *Gall* z czaszki, wywodzili wnioski o charakterze ludzi. Teraz w Paryżu wznowiono *pedionomją*, czyli naukę oceniania człowieka z kształtu *nogi*. *Chód* człowieka jest wprawdzie często skazówką jego *postępowania*, tak jak *głos* jego daje czasem wyobrażenie *nastroju* umysłowego, ale zje licho Pan *pedjonomista*, jeśli dopatrzy przez *podeszwę* co się dzieje w *sercu* człowieka. Jak z resztą zawodne wszelkie w tej mierze wnioskowania, najlepszym tego dowodem *Lavater*, który badając fizjognomję czternastu lokajów z rzędu, o służbę u niego starających się, żadnego z nich przyjąć niechciał. W końcu zgodził się na piętnastego, a w miesiąc okazało się, że ów obiecującej fizjognomji lokaj, był wierutnym złodziejem. Tak samo było i z *Gallem*, który czaszkę Bristolskiego wisielca, wziął za czaszkę jednego z siedmiu Mędrców Grecji.— Nie zawsze ufaj, chociaż ci powiedzą: „Jaki to miły, poczciwy człowiek!“

— Warszawa wygląda teraz jak klinika, gdzie się obrócisz to są same *kliny*.

— Ner 318 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Mieszkania ze śniegu Eskimosów (z ryciną); Bracia mleczni, opowiadanie Janka z Bielca (ciąg

dalszy); Starożytni Węgrzy i Wódz ich Aryzad, (z 2ma rycina); Łysa góra i u stóp jej postać kamienna (z ryciną); JEZUS błogosławi dzieci, wiersz przez Liljanne; Wycieczka do missji Śtej Barbary w kraj Otomaków, wyjątek z podróży południowej, Myśli i Zdania.

DONIESIENIA.

Objąwszy Zakład Gastronomiczny, wraz z Piwem Bawarskiem, wprost z lodowni dostarczanym, pod Jabłkiem, na Nowym-Świecie, pod Nr 1255, starałem się urządzić nie tylko Lokal ale i ogród obszerny, ku wygodzie i odpoczynku służyć mogący, gdzie przy miernych cenach i rychłej usłudze, wszelkich potraw tak gorących jak i zimnych, oraz obiadów, po gospodarsku sporządzonych, każdodziennie dostać będzie można. (5838)

BIURO STRĘCZEŃ

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW

przy ulicy Długiej pod Nrem 545, obok Apteki Wernera. —Ma zawsze do umieszczenia Osoby stanu Nauczycielskiego różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, za wybór których ręczy.—**Józefa Zaleska (dawniej J. Foland).** (20,170.)

Adwokat do interesów prawnych

Cesarstwa Rossyjskiego,

ułatwiający także kupno i sprzedaż dóbr, położonych w Guberniach: Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, obecnie mieszka przy ulicy Brackiej, w domu pod Nr 1580 lit: A, 2gie piętro, lokalu Nr 10— Także są do sprzedania cztery duże składane **Szafy**, każda po rs: 20 i **Bibljoteka**. (5,868.)

RESTAURACJA

w Resursie Obywatelskiej,

urządzoną została w oddzielnym Lokalu, w którym są wydawane codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje**, oraz **Obiady postne**; przyjmuje też wszelkie zamówienia tak w lokalu jakoteż i do domów z całem nakryciem i usługą. (20,647.)

Dobra Osmolice i Nowodwór,

w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, wiorst 100 od Warszawy, 5 od szose Lubelskiej, 40 od kolei Terespolskiej nad rzeką Wieprzem położone, zawierające 2300 diesiatin rozległości, są do sprzedania.—Wiadomość, plac Św. Alexandra, Nr 1740, mieszkania Nr 1. (5573)

KAWIARNIA

jest do sprzedania każdego czasu dla słabości zdrowia, przy ulicy Trębackiej w domu Nro 631. (Nr 6,040.)

Są do sprzedania

Rozmaite Suknie Damskie:

jedwabne, wełniane, muślinowe i bareżowe, Okrycia letnie i płaszczyki, Mantyle i Kaftany, Czepki gipiury, Chustki: czarna i pąsowa, tiulowe; Lichtarze srebrne i Kandelabry Frażetowskie i Samowar tombakowy. Wiadomość u Stróża przy ulicy Brackiej, Nr 1565a. Tamże jest do sprzedania **Kocz-Kareta**, za rs: 200 i Kanapa, 12 Krzeseł i 2 Fotele za rs. 60. (5723)

Przechodząc ulicami: Bednarską, Wierzbową, Saskim placem i Ogrodem Saskim pod Żelazną Bramą, zgubioną została **Broszka złota** z emaljowanym liściem szafirowem, nie wielkiej kosztowności, lecz stanowiąca pamiątkę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową na ulicę Bednarską, pod Nrem 2687 A, do Handlu Win i Korzeni za stosowną nagrodą. (6090)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Jutro: *Żydówka.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Cicha woda brzegi rwie.— Za piękny. — Po dwóch latach* (1szy raz).

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

ODEON,

Krak.-Przedm. i Królewska, Nr 411.

Zakład Zygmunta Reimana.

Dziś, to jest w Poniedziałek i codziennie **Nadzwyczajne WIELKIE PRZEDSTAWIENIA** sztuk magicznych, Pana **A. Kahne**, z nowym programem, w których Panna **Michalina Rosenstein**, przyjmie udział ze swojemi sztukami. (4650)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	67	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	77	50	76	83
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	67	50	67	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	56	—	55	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	50	—	—
„ „ „ z r. 1866,	105	—	104	50
Bilety Banku Cesarstwa . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 148⅔
Od Listów likwidacyjnych k. 173⅓.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3go Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 45 do rs. 9 k. 75, żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 15; owsa od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. — gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 85.

Okowity płacono dnia 3go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 19, do rs 4 k. 26; za garniec od rs. 1 k 36 do rs: 1 kop: 39,

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*